

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,87 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia — się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Henryka.  
Piątek: Małgorzaty.

CHOJNICE, piątek, dnia 13. lipca 1928 r.

Słońca wschód 3.50 zachód 20.20  
Księżycy wschód — zach 14.35

## Państwo i społeczeństwo.

Pan poseł Fijałkowski ze Związku Ludowo-Narodowego zajmuje się w „Kurjerze Warszawskim” sprawą bardzo ważną. Oto powiada, że w naszej zbiorowej pracy brak ludzi do ofiarnej pracy, do pracy dla dobra ogółu. Czy to są towarzysza społeczne o charakterze kulturalno-oświatowym, czy towarzysza o charakterze rolniczym, czy o charakterze sportowym, wszędzie brak ochoczych rąk do pracy, brak ludzi z poświęceniem, brak ludzi ideowych. Za to spostrzega p. poseł, że miejsca tych jednostek zaczynają coraz więcej zajmować władze. Przytacza p. poseł nato przykłady. Oto np. w Kongresówce w powiecie kutnowskim istniały i istnieją do dnia dzisiejszego bardzo dobrze się rozwijające Towarzystwa rolnicze. Oto jednemu z najstarszych i najżywniejszych Towarzystw rolniczych które w ostatnich latach stworzyło 100 spółek drenarskich i przyczyniło się do zakładania całego szeregu młeczarni, sejmik powiatowy pod wpływem wydziału, odmówił wsparcia, a na własną rękę utworzył rodzaj powiatowego Towarzystwa rolniczego z instruktorem i z całym wydziałem rolnym przy starostwie. W innym miejscu wydział powiatowy zakupił fabrykę drenów dla włościan, znowu w innym zakłada cementownię i kamieniołomy. Kasy chorych zostały upaństwowione przy równoczesnym przymusie należenia do nich. Niedawno powstał przymus ubezpieczenia się od ognia w jednej tylko instytucji półurzędowej. Jest nawet projekt upaństwowienia straży ogniowej itd.

Pan poseł jest zapatrywania, że to nie w porządku, bo przecież pieniądze państwowe pochodzą z podatków i innych publicznych źródeł, nie przystoi zatem państwu prowadzić za niego prywatnych interesów, a powtóre, co jest jeszcze ważniejszą, podcina się w ten sposób prywatną przedsiębiorczość.

Pan poseł przypomina, jak to przed wojną było w towarzystwach naszych inaczej, z jakim to zapalem i poświęceniem w nich wówczas pracowano i jakie to wielkie sprzątano owoce tej pracy naprzykład w poznańskich spółkach parcelacyjnych, które w latach od 1900 do 1912 zdołały z komisją kolonizacyjną tak skutecznie walczyć, że wykupiły znacznie więcej ziemi od niej, co doprowadziło hakatę do wściekłości.

Otoż warto się nad powyższymi uwagami zastanowić. Leży to już w naszym charakt. biadać i skarżyć się, ale nad przyczynami złego nie lubimy sobie głowy łamać. A przecież bez poznania przyczyn nie naprawimy złego. Naszym zdaniem przyczyną, dla czego nam brak ludzi chętnych do pracy społecznej, spoczywa w przewrocie politycznym. Poświęciliśmy się, ażeby odzyskać niepodległość. Mieliliśmy przed sobą, że się wyrazimy obrazowo, gwiazde betleemską, która nas na drogę tej niepodległości wiodła i dla której całe jestestwo poświęciliśmy. Podłoże tej pracy było na pierwszym miejscu narodowo-polityczne, a dopiero na dalszym miejscu poświęcano się dla istotnych celów Towarzystw i wszelkich zbiorowych poczynić, czy one miały na celu pracę kulturalno-oświatową, czy zawodową, czy materialno-zarobkową w postaci przemysłu, handlu, spółek, banków ludowych, utrzymania ziemi i dokupu takowej. Z chwilą niepodległości Polski odpadła ta najważniejsza przyczyna. Jesteśmy na własnej ziemi i wszelkie nasze zbiorowe prace przestały mieć charakter obrony. Najrozmaitsze nasze Towarzystwa przemysłowe ludowe i inne, nawet Banki Ludowe jako nastawione na obronę i szerzenie kupiectwa polskiego, obrony wiary i narodowości, straciły tem samem pierwotne swe znaczenie, i chcąc teraz egzystować i rozwijać się, muszą się trochę przerobić. Muszą stworzyć

## Polska marynarka powiększa się.

W środę puszczono na wodę nowy statek marynarki polskiej „Wicher”, wykonany we Francji Puszczono go na wody w porcie Blainville w obecności ambasadora p. Chłapowskiego i jego małżonki, szefa komandora p. Świrskiego, pułkownika Bleszyńskiego, konsula Samborskiego, admirała francuskiego Chauvina, zastępującego ministra marynarki i innych. Po spuszczeniu nastąpiło przybicie tablicy pamiątkowej. Poświęcenia dokonał ks. rekt. Szymboer. Admirał Dumesni, prezes Rady Zarządzającej stoczni w Blainville, składając wyrazy hołdu Prezydentowi Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu, podkreślił węzły, łą-

czące młodą marynarkę polską z marynarką francuską, która powraca znowu do swego świetnego przedwojennego stanu. Równocześnie wyraził głębokie uznanie marynarce polskiej.

Ambasador Chłapowski zwrócił w swem przemówieniu uwagę na doniosłe znaczenie bezpieczeństwa wodnego dla wzajemnych stosunków obydwóch krajów. Podziękował również całemu personelowi, który wykonywał statek polski niewątpliwie wśród takich samych uczuć, jakby to był statek francuski.

W końcu wysłano depeşe hołdownicze do Prezydenta Państwa i marszałka Piłsudskiego.

## Protest Polski w Lidze Narodów.

Delegat polski przy Lidze Narodów p. Sokal wręczył w środę Generalnemu Komisarzowi przy Lidze pismo, w którym rząd polski przedstawia swoje stanowisko wobec układu litewskiego, wręzonego Polsce przez litewskiego posła w Berlinie Sidikauskasa. Minister Sokal zwrócił uwagę na prowokacyjny charakter projektu litewskiego i podkreślił, że nadużywa on dawniejsze roz-

strzygnięcia Ligi i konferencję ambasadorów, oraz ostatnie rozstrzygnięcia Ligi Narodów z 10gru dnia 1927 roku. Pismo rządu polskiego zostanie przedłożone niezwłocznie Radzie Ligi Narodów. W kołach Ligi panuje ujemne wrażenie na wystąpieniu rządu litewskiego i postanowiono nie brać takowego poważnie.

## Rząd przygotowuje projekt zmian konstytucji.

Rząd przystąpił już do opracowywania projektu zmian konstytucji.

Należy uważać za pewnik, że w projekcie nastąpi silne wzmocnienie władzy Prezydenta.

## Prezydent Rzeszy niemieckiej i poseł polski.

W środę nastąpiło wręczenie listów uwierzytelniających Prezydentowi Niemiec p. Hindenburgowi przez posła polskiego p. Knolla. W swem przemówieniu wyraził nowy poseł p. in. nadzieję, że pom. dwoma narod. zacząć się stos. wzajemne pomyślnie rozwijać i że powoli nastąpi ich unormowanie w duchu wzajemnej lojalnej, wydajnej współpracy. Ze zadowoleniem można spoglądać na te prace, które już dokonano nad utrwaleniem ogólnego pokoju światowego. Powoli nastąpi niewątpliwie pogłębienie i rozszerzenie tych prac, w sprawie których powzięte zostały szersze płaszczyzny tak w interesie obydwóch krajów jak i przyszłego uspokojenia Europy.

W odpowiedzi Prezydent Rzeszy podniósł pokojową współpracę Niemiec i Polski, która w ostatnich zwłaszcza latach doprowadziła do szeregu umów pomiędzy obydwoma krajami sąsiednimi. Polska i Niemcy są tymi dwoma krajami, które są najbardziej zainteresowane w gospodarczym uzdrowieniu Europy (do czego jest jeszcze bardzo daleko Prezydent Rzeszy wyraził nadzieję, że trudności pomiędzy obydwoma krajami zostaną usunięte i że w stosunkach gospodarczych obydwóch krajów nastąpi istotne porozumienie, ustalające poprawę stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a Niemcami.

sobie wyraźny cel zbiorowej pracy. Stowarzyszenia młodzieży naprzykład mają za zadanie wycho- wywać młodzież po katolicku i w zasadach moralności, równocześnie zaś muszą swym członkom dawać te przyjemności, jakie dają rozmaite inne stowarzyszenia „Sokół” został stowarzyszeniem przysposobienia wojskowego, towarzystwa śpiewacze mają to samo zadanie co dawniej, jeno że mają obecnie pod względem pielegnowania śpiewu obszerniejsze pole, a wszelkie inne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe muszą pójść również z postępem czasu w swych wykładach i dalszym programie. Wszelkie stowarzyszenia, które powyżej wymieniliśmy, rozwijają się dobrze bo program ich odpowiada duchowi czasu i warunkom. Podobnie ma się ze stowarzyszeniami wojskowymi i harcerstwem, jako ze stowarzyszeniami przysposobienia wojskowego.

Bardzo ważną przyczyną, świadczą o niedomaganiu naszych stowarzyszeń, jest zakulisowe wciąganie ich w tryb zakusów politycznych.

Niedawno czytaliśmy, że jedno z naszych centralnych stowarzyszeń katolickich kazalo oddawać głosy na specjalne stronnictwo polityczne przy ostatnich wyborach, centrala innego stowarzyszenia również pracuje zakulisowo w interesie specjalnego stronnictwa politycznego itd. Tu tkwi ciężki błąd. Towarzystwo musi stać po za wszelką polityką, jeżeli pragnie mieć zaufanie ogólne. Inaczej siłą rzeczy omijają je ci, którzy mają inne zapatrywania. Takie stowarzyszenia są skazane z gróy na niepowodzenie i wzięnięcie, bo się mijają ze zadaniem swem. Nie może tam

być szybszego obiegu krwi ani ośrodka zgodnej współpracy, zwłaszcza ze strony inteligencji.

Jeżeli się skarżymy na niekatolickie stronnictwa jak „Wyzwolenie”, stronnictwo chłopskie i socjalistów, że bałamucają lud i że zdobywają ludzi naszych do swych organizacji, to zastanówmy się nad tem, czy my sami nie daliśmy tu złego przykładu i nie dajemy go wciąż jeszcze, wnosząc politykę tam, gdzie jej być niepowinno. Jeżeli nasze stowarzyszenia będą należycie kierowane i będą się rozwijały, to członkowie będą wiedzieli, na kogo głosować, jak wiedzieli to za czasów niewoli.

## Chamberlain a antywojenny traktat.

Minister Chamberlain odpowiedział w środę w parlamencie angielskim posłom na zapytanie, że rząd angielski najzupełniej się zgadza z antywojennym traktatem Kelloga i że wierzy w jego zupełne powodzenie. Anglja nie mogła jedynie dla tego zająć się już bliżej tym projektem, ponieważ niema dotąd jeszcze odpowiedzi od rządów swych zamorskich posiadłości i Indji.

## Ułaskawienie dla skazańców.

Komisja prawnicza rajchstagu przyjęła wszystkim głosami przeciw głosom bawarskiej partji ludowej wspólny projekt ustawy o ułaskawieniu więźniów w obrębie całej Rzeszy niemieckiej. Odrzucono wniosek nacjonalistów, domagający się również ułaskawienia dla przestępców tak zwanych kapturowych mordów, czyli politycznych skrytobójstw.

**SPRAWY POLSKIE.****POLSKA ZAKUPUJE ZAGRANICĄ 300 TYSIĘCY TON PSZENICY I ŻYTA.**

Rząd polski postanowił zakupić we wrześniu i październiku na rynkach zagranicznych 300 tys. ton pszenicy i żyta, jednego i drugiego po połowie. Ponieważ w poszczególnych krajach jak Rumunji, na Węgrzech, Czechosłowacji i we Francji, żniwa udały się w tym roku bardzo dobrze, przeto rząd polski sądzi, że ceny będą o 15 — 20 procent niższe od obecnych. Zakupy nie będą na to, ażeby nasycić zapotrzebowanie prywatne.

**POMORZE NA POGRZEBIE ŚP. WOJEWODY MŁODZIANOWSKIEGO.**

W uzupełnieniu naszych wiadomości o pogrzebie śp. wojewody Młodzianowskiego nadmieniamy, że w pogrzebie brał również udział pan Prądziński ze Skarpy, prezes okręgowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków, jako wiceprezes sejmiku i wydziału wojewódzkiego Pomorza i przemawiał w imieniu samorządu pomorskiego.

W pochodzie brała również udział delegacja pomorskiego Związku Powstańców i Wojaków ze sztandarem, która złożyła na trumnie dostojnego nieboszczyka wspaniałe wieniec, na którego szarfach widniał napis: „Swemu członkowi honorowemu śp. wojewodzie Młodzianowskiemu. Powstańcy i Wojacy Pomorza“. Wieniec ten wywierał ogólne wrażenie.

**JAK TO TYM MNIEJSZOSCIOM W POLSCE ŻŁE**

Cerkiew prawosławna w Polsce zakłada na Kresach Wschodnich trzy nowe biskupstwa, jedno we Włodzimierzu, drugie w Lucku, trzecie w Brześciu nad Bugiem. Zostali już mianowani nowi biskupi prawosławni, których ma potwierdzić ministerstwo oświaty. W Rosji to popów i biskupów prawosławnych skazują na śmierć, a w Polsce wolno im tworzyć biskupstwa. A jeszcze im źle.

**STARAJĄ SIĘ MURZYNA ZMYĆ NA BIAŁO.**

Organ, stojący blisko rządu „Gazeta Poranna 2 grosze“ broni rządowego stronnictwa Jedynki i stara się zmyć je ze zarzutu, jakoby nie było szczerze katolickim. Katolicką jest Jedynka choćby dla tego, że ma wśród siebie księży katolickich, a jeżeli przy głosowaniu w Senacie jedni senatorowie głosowali zatem, ażeby nauczycieli nie zmuszać do obecności przy nauce religii, a drudzy byli temu przeciwni, to jeszcze to nie stanowi dowodu, jakoby Jedynka była niekatolicką. Bawiem w programie Jedynki powiedziano wyraźnie, że w sprawach religijnych mają posłowie wolną rękę. Każdy z nich może w sprawach religijnych albo wierzyć w Boga albo nie wierzyć. Główną podstawą Jedynki jest to, ażeby posłowie byli zgodni co do pracy nad mocarstwową potęgą Polski i nad jej gospodarczą rozbudową.

W taki sposób broni „Gazeta Poranna 2 grosze“ Jedynki. Jest to taki gatunek obrony, że kto się na nią spuści, tego Pan Bóg opuści, jak mówi nasze przysłowie. Nam się zdaje, że nawet nasz naród katolicki opuściłby powoli tych tych księży, którzyby się pisali na katolicko-polityczny katechizm Jedynki. Co to może być za obrona katolicyzmu, która pozwala swym posłom głosić w sprawach religijnych według ich widzimisię. Toć już niech lepiej Jedynka powie, że jest pod względem religijnym bez charakteru. Zalecałoby się to bardzo. Wówczas bowiem wiedzieliby społeczeństwo, czy może liczyć na poparcie Jedynki w dalszych sprawach Kościoła św. albo też nie może liczyć.

**ZE ŚWIATA.****NIESZCZĘŚLIWI WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO.**

O śmierci najbogotszego człowieka w Euro-

JULJUSZ VERNE.

**W płomieniach Indyjskiego buntu.**

87) — Dobrze, panie kapitanie, ale dopiero po mnie! zawołał Fox schylając się ku otworowi jaskini.  
— O nie Foxie, nie, to moja rzecz! rzekł stanowczo kapitan Hod.  
— A! mój kapitanie — rzekł Fox z łagodnym wyrzutem, ja liczę mniej o siedmiu — dopiero trzydziestu ośmiu.  
I w takiej chwili oni obliczali zabite tygrysy.  
— Żadnemu z was nie pozwolę wejść! — krzyknął Banks.  
— Znalazłby się inny sposób — rzekł wtedy Kalagani.  
— Jakiż? — zapytaliśmy jednocześnie.  
— Podkurzyć jaskinię — odpowiedział. Wtedy zwierzę zmuszone będzie z niej wyjść, i można będzie zabić go bez wszelkiego niebezpieczeństwa.  
— Kalagani ma słusność — rzekł Banks. Trzeba copędzej naznosić zielska i suchych gałęzi i zatkać niemi otwór. Wiatr będzie pędził do wnętrza dym i płomienie a nie chcąc zostać spaloną, tygrysyca musi wyjść.  
— I wyjdzie najniezawodniej — rzekł Kalagani.  
— Zgoda! — zawołał kapitan; czekamy aby ją powitać.  
W mgnieniu oka ułożono przed otworem jaskini wielki stos suchych traw i gałęzi, jakich

**O nowy rząd w Jugosławii.**

Posel jugosłowiański w Berlinie otrzymał wezwanie do przyjazdu do Belgradu. Król zamierza mu podobno powierzyć utworzenie rządu z udziałem Chorwatów. Balukczicz cieszy się wśród po-

słów powszechnym szacunkiem.

pie Löwensteina wciąż jeszcze piszą, zwłaszcza że względu na tajemniczość okoliczności, wśród których śmierć zaszła. Doszło nawet do tego, że we Francji nie wierzą częściowo śmierci, ale upatrują tu komedię bankiera, który miał w tem obrachowanie, ażeby na pewien czas zniknąć, a po pewnym czasie znowu się pokazać. Swoją drogą zdaje się być rzeczą coraz to bardziej pewniejszą, że zachodzi w tym wypadku samobójstwo. Löwenstein chwiał się podobno ze swemi rozlicznymi przedsiębiorstwami i starał się w Londynie o uzyskanie pożyczki we wysokości 200 milionów dolarów na pokrycie zobowiązań. Tymczasem słyhać, że mu tego kredytu odmówiono. Ta odmowa miała bankiera przyprawić o wielkie przygnębienie, tak że w końcu targnął się na swe życie.

**WALKA NIEMCÓW O SASIEDZKIE STOSUNKI Z POLSKĄ.**

„Vossische Zeitung“ pisze, że nacjonałiści i junkerzy niemieccy rozpoczęli przeciwko Polsce i zawarciu traktatu z Polską zaciętą walkę. Wielki przemysł górniczy na Śląsku Opolskim wyznaczył 400 tys. marek na antypolską agitację przeciwko zawarciu umowy handlowej z Polską. Pomimo to rząd niemiecki postanowił na najbliższym posiedzeniu rozważać warunki, na jakich możnaby rozpocząć układy z Polską. Czy jednak rząd obecny okaże się w stosunku do Polski przyśpieszający, to jest wielkim pytaniem. Piszą, że gdyby obecni ministrowie mieli co do Polski nawet najlepsze chęci, to traktat przed końcem roku bieżącego zawarty nie zostanie.

**LUDOŻERCY PRZED SADEM.**

103 oskarżonych.

Donosiliśmy niedawno, że w Czechach rozpoczęła się niebawem proces przeciwko 103 cyganom-ludożercom, którzy mordowali ludzi, ażeby zjadać następnie trupy ludzkie. Historia tego procesu jest następująca: W grudniu 1927 r. Wtedy znaleziono w miejscowości Sceps zbroczony krwią kupca Józefa Rusznayaka. Napadnięto go, pobito i obrabowano. Tylko przypadkowi zawdzięcza życie. Podejrzenie o tę zbrodnię padło natychmiast na herzta bandy cyganów Aleksandra Filkego. Po krótkim pościgu ujęli go żandarmi. Wzięty przy przesłuchaniu w ogień krzyżowych pytań, przyznał się do wszystkiego. Tego samego dnia aresztowano 26 cyganów.

Pod wpływem miażdżących dowodów złożyli wszyscy szczegółowe zeznanie i oświadczyli o twarcie, że trupy pomordowanych ofiar zjadli!!! Chciało to tak potwornie, że sędzia śledczy nie chciał początkowo dać temu wiary. Dalsze dochodzenia wykazały jednak, że istotnie tak było. W wąskich surowo pilnowanych celach więziennia siedzi 33 cyganów. Dzięki postaci o potwornym wyrazie twarzy, ludzie nie umiejący ani czytać ani pisać, ludzie, którzy nie chodzą nigdy do szkoły, nie widzieli nigdy, kościoła, bezwyznaniowcy, nieokrzesani, potwory o zwierzęcych popędach. Najstarszy z nich ma dwadzieścia dwa — najmłodszy szesnaście lat. Żadem z nich nie jest żonaty — każdy posiada kochankę. Te ostatnie także aresztowano. Przyznały się, płacząc, że zmuszano je biciem do przyrządzania potraw z ciał mordowanych ludzi, przywożonych na wózkach do obozu cygańskiego w lesie.

Zupełnie spokojnie i obojętnie opowiadają zbrodniarzy, w jaki sposób postępowali z swoimi ofiarami. Żadnej iskiereczki ludzkiego uczucia, ani

ślądu poczucia do winy, skruchy lub litości! Z pewnego rodzaju dumą oświadcza herszt bandy: „Tak, my mordercy i bandyci kradliśmy wszystko, co nam w ręce wpadło, a mordowaliśmy tam, gdzieśmy mordować mogli“. Przyznali się do ogółem dwunastu rabunkowych morderstw i do spójcia pięciu ciał! Śledztwo zatoczyło szerokie kręgi. Sto trzy osoby są wplątane w tę w dziejach kryminalistyki niebywałą sprawę.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.****NOWY BISKUP POLSKI.**

Ojciec Święty mianował d. 9-go b. m. biskupem-sufraganem warszawskim ks. prałata dr. Antoniego Szlagowskiego, rektora uniwersytetu warszawskiego.

Ks. biskup Antoni Władysław Szlagowski, ur. 10 lipca 1864 r. w Gulczewie, w pow. plockim, po ukończeniu gimnazjum w Kaliszu, wstąpił do seminarjum duchownego w Warszawie w r. 1881, ukończył je w roku 1886, lecz nie mając wymaganego wieku, był wyświęcony tylko na diakona i mianowany, kolejno, wikariuszem w Zgierzu i w Skierniewicach. W r. 1887 udał się na wyższe studia do Akademii duchownej w Petersburgu, gdzie oddał się studjom nad kaznodziejstwem i ojcystą literaturą kościelną.

Ks. Biskup Szlagowski jest jedynym z najslawniejszych kaznodziej doby współczesnej. Diecezja warszawska wita nowego Arcypasterza synowskim hołdem.

**KRONIKA MIEJSCOWA.**

CHOJNICE, dnia 12 lipca 1928 r.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Omawiano sprawę statutu dla Komunalnej Kasy Oszczędności i wybrano stosowne komisje do tejże Kasy. Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

— **Wycieczka krajoznawcza.** W czasie od 17 do 30 sierpnia hr. Z. O. K. Z. organizuje wycieczkę z powiatu chojnickiego.

Wycieczka zwiedzi: Gniezno, Poznań, Kraków, Wieliczkę, G. Śląsk, Częstochowę, Warszawę i Toruń. Wyjazd wycieczki nastąpi z Chojnic w dniu 17 sierpnia o godz. 17.10. Koszty wycieczki, a więc bilet kolejowy, wyżywienie, oprowadzenie, nocleg, teatru, wyniosą od osoby 120 zł. Kwotę tę od osoby uczestnicy winni wpłacić do 10 sierpnia br. Uczestnikami wycieczki mogą być panowie i panie. Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia p. Nagórski dyrektor Banku Ludowego, Rynek 7.

— **Wielki dzień sportowy.** W niedzielę, dnia 8 bm. odbył się w Kościernym staraniem towarzystwa gimnastycznego „Sokol“, wielki dzień sportowy, na który zaproszono także gimnazjalne kółko sportowe „Grom“ z Chojnic. Rano o godz. 5 wyjechało kółko ze swoim protektorem p. prof. Szczepańskim do Kościerny. Pomimo nikłej garstki zawodników albowiem większa część członków Gromu rozjechała się na wakacje letnie, kółko uzyskało kilka nagród i tak: w trójboju zajął pierwsze miejsce Adamski (uczni VI kl.); w skoku zwyż pierwsze miejsce zajął jak zwykle, niedościgniony w skokach, B. Węsierski skacząc 1,53 mtr. Zaznaczyć wypada, że B. Węsierski przekroczył zaledwie siedemnasty rok życia i może po systematycznym trenowaniu stać się w przyszłości nietylko gwiazdą sportu w powiecie chojnickim, ale co najważniejsze chlubą sportu polskiego w ogóle.

Po południu odbył się między Gromem i tamtejszym Sokolem mecz piłki nożnej. Pierwsza połowa gry minęła bez rezultatu 0 : 0, w drugiej połowie Grom zyskał dla siebie bramkę. Wygrana więc była po stronie Gromu i spodziewano się też wyniku takiego. Jednakże 2 minuty przed końcem gry Kościerny zyskała bramkę przez niefortunna „jedenastkę“. Wynik ostateczny więc jest 1 : 1. Nasi choć nieliczni zawodnicy godnie reprezentowali barwy grodu naszego, zyskując znowu u tamtejszego społeczeństwa niemałe uznanie dla zawsze rozwijającego się sportu chojnickiego. (u)

nie brakło w zaroślach. Żaden szmer nie dochodził nas z wnętrza jaskini i nic nie widać było w ciemnej prowadzącej do niej norze. A jednak ryk pierwszy usłyszany wyszedł z niej niezawodnie.

Podpalono stos. W jednej chwili buchnął płomień. Wiatr pędził do jaskini czarny i gęsty dym, który niezawodnie wkrótce oddechać w niej nie dozwoli.

Niebawem rozległ się ryk daleko straszniejszy niż pierwszy. Zwierz uczył, że pozabawiają go ostatniego przytulku — dym dusił go, zmuszając do wyjścia z jaskini. Czekaliśmy na niego zaślonięci nieco odłamkami skał i pniami drzew, aby odrazu nie rzucił się na któregoś z nas. Kapitan obrał sobie inne daleko niebezpieczniejsze stanowisko. Stał przy wejściu do wąskiego przejścia w zaroślach, jedyne w które musiałaby się rzucić tygrysyca chcąc uciekać w głąb lasu. Przykłął na jedno kolano aby lepiej mógł celować i z wymierzoną bronią czekał nieruchomy jak posąg z marmuru.

Zaledwie trzy minuty upłynęły od czasu podpalenia stosu, gdy rozległo się trzecie z kolei wycie, a raczej ryk w norze. W jednej chwili stos został rozrzucony i ogromna tygrysyca ukazała się wśród kłębow dymu.

— Strzelać! — krzyknął Banks.

Dziesięć wystrzałów rozległo się jednocześnie, ale przekonaliśmy się potem, że wszystkie chybiły. Zwierz wypadł niesłychanie prędko, zaślonięty kłębam dymu, więc niepodobna było trafić.

Przeskoczywszy stos, tygrysyca długim skokiem rzuciła się ku zaroślom. Kapitan czekał na nią z zimną krwią i wystrzelił — kula jego ugodziła ją poniżej łopatki.

Szybko jak błyskawica, tygrysyca rzuciła się na niego, obaliła i strasznie łapami miała zgnieść mu głowę... gdy w tem przyskoczył Kalagani z szerokim nożem w ręku.

Jeszcze drgał w powietrzu krzyk, jaki wydarł się z naszych piersi, gdy już odważny Hindus przyskoczył do dzikiego zwierza i ugodził go nożem właśnie w chwili, gdy miał zatopić pazury w twarz kapitana.

Skutkiem tego nagłego napadu, zwierzę odwrócił się szybko, rzucił się na Hindusa i obalił go. Ale kapitan zerwał się w tej chwili i chwytając nóż opuszczony przez Kalaganiego, pewną ręką wbił go w serce zwierza.

Tygrysyca padła na ziemię.

Wszystkie te przerażające sceny odbyły się w przeciągu kilku sekund. Kapitan klęczał jeszcze, gdyśmy przybiegli do niego, Kalagani podniósł się, krew płynęła z jego ramienia.

— Bag mahryaga!... Bag mahryaga!... — krzydzeli Hindusi, co znaczy: tygrysyca nie żyje.

Rzeczywiście leżała martwa. A było to ogromne zwierzę. Miała dziesięć stóp długości od pyska do ogona, odpowiedni tułów, wielkie łapy opatrzone ogromnymi pazurami, tak ostremi jakby je wyszlifował szlifer.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

— Z życia VI drużyny harcerskiej. Dnia 4 lipca br. rano wyjechała VI chojnicka drużyna „Wilcza” do obozu letniego w Żukowie (leśnictwo) na dwa tygodnie, obóz ten jest pierwszym obozem na Pomorzu urządzonym specjalnie dla chłopców w wieku 10 — 14 lat, toteż Komenda Hufca chojnickiego może się nim poszczycić. Na czele drużyny stoi dr. Ossowski Józef od lutego 1928 r., który po objęciu drużyny zupełnie zreorganizował i zmienił ją wkrótce na karną gromadę harcerską. Opiekunem drużyny jest nauczyciel dr. Bronisław Lange, który nie szczędzi zabiegów około jaknajlepszego rozwoju drużyny i właśnie przy jego łaskawej pomocy doszedł do skutku obóz VI drużyny, który był jedynym jej marzeniem. Lecz niewątpliwie główną zasługą należy się drużynowemu, który zrozumiał dobrze następujące słowa Andrzeja Malakowskiego: „Drużynowy który nie urządzi bodaj krótkiego obozu raz na rok dla swojej drużyny — nie spełnił swego zadania”. Drużyna obozuje dwa kilometry od leśnictwa Żukowo, na drugiej stronie Brdy na wielkiej polanie, otoczonej gęstwą lasną, 50 kroków od obozu płynie Brda. Wszyscy druchowie są zdrowi i humor w obozie panuje od rana do wieczora. Opiekunem obozu jest p. leśniczy Markowicz, który młodym harcerzom służy wszędzie swą pomocą. Obóz bez względu na pogodę potrwa do 16 lipca; a o ile pogoda dopisze dalej, to jeszcze dłużej. (Ai)

— **Krzyż Zasługi za Działalność.** Został ustanowiony Krzyż Zasługi za Działalność, jako odmiana Krzyża Zasługi, celem szczególnego wyróżnienia funkcjonariuszów Policji Państwowej, Straży granicznej oraz oficerów i szeregowych Korpusu Ochrony Pogranicza za czyny spełnione w specjalnie ciężkich warunkach z wykazaniem wyjątkowej odwagi, z narażeniem życia lub zdrowia w obronie prawa, nietykalności granic państwowych oraz życia i mienia obywateli.

Krzyż Zasługi za Działalność jest ze srebra z napisem na górnych i bocznych ramionach „Za dzielność”. Wstążka krzyża uzupełniona jest niebiesko-zielonym paskiem szerokości 10 mil., biegnącym ukośnie od prawego górnego rogu do lewego dolnego.

Krzyż Zasługi za dzielność ma tylko jeden stopień i może być nadany też każdej osobie trzy razy co się wyraża przez nałożenie na wstążkę okuć w kształcie gładkiej matowej listewki ze srebra.

Do odznaki „Krzyża Zasługi za Działalność” przy pierwszym i drugim nadaniu przywiązana jest dożywotnia pensja w wysokości zł. 200 rocznie.

Pozbawienie odznaczenia tego może nastąpić tylko w drodze wyroku sądowego, pozbawiającego praw obywatelskich.

Odznaczenie odznaki otrzymują bezpłatnie Krzyże Zasługi nadane funkcjonariuszom P. P. Str. Cel. i oficerom i szeregowym K. O. P. za czyny jak wyżej przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, będą zamieniane na Krzyże Zasługi za Działalność i pierwsza pensja roczna związana z nadaniem powyższego odznaczenia wyplacana zostanie jeszcze w r. b. w dwóch ratach. (A)

— **Nierozsądny szofer.** Podczas śródownego targu rynek był terenem przykrego zajścia. Szofer Meyer zjechał autem na plac postojowy tak ostro, że łatwo mógłby zająć jakiś nieszczęśliwy wypadek. Wobec tego policjant wezwał go do okazania legitymacji. Meyer żadnych papierów przy sobie nie posiadał. Wobec tego policjant poprosił go, aby udał się z nim na posterunek. Meyer jednakowoż odmówił. Policjant musiał tedy użyć siły. Szofer oparł się i nie chciał iść, w dodatku uchwycił się stojącego opodal słupa. W rezultacie 4 policjantów dało awanturującemu się szoferowi radę i poprostu zanieśli go na komisariat. Całemu zajściu przyglądały się tłumy gapiów. Robiło ono przykre wrażenie. Winę oczywiście ponosi Meyer. Gdyby usłuchał spokojnego wezwania policjanta, sprawa załatwiłaby się gładko. Przez swój upór spowodował gorszą widokowo. W dodatku będzie odpowiadał nietylko za nielegalną jazdę, lecz także za opór władzy. Niech publiczność nauczy się widzieć w policjantach nie swoich wrogów, lecz stróżów porządku publicznego. (ch)

— **Obozy letnie.** W dniu 7 b. m. Powiatowy Komendant Przystosowania wojskowego wysłał do obozu letniego w Poczerninie nad Morzem Polskim w powiecie chojnickim 4-ch absolwentów Państwowej Szkoły Koedukacyjnej i to: pp. Bukowskiego Jerzego, Kopcza Karola, Glijera Tadeusza i Bontora Jana z nauczycielem p. Reszką Władysławem z Rytyla jako instruktorem na czele. Z gimnazjum chojnickiego wyjechali do w. w. obozu pp. Pawłowski Jan Lucjan i Hop Bolesław.

Do obozu letniego w Hermanicach na Śląsku Cieszyńskim wyjechali pp. Urban Stanisław - nauczyciel z Sławęcina, Bortowski Zygmunt - nauczyciel z Kurcze, Weyna Franciszek - nauczyciel z Górek, Kwaśniewski Stanisław nauczyciel z Leghąda.

Obóz letni w Poczerninie trwać będzie 5 tygodni i ma za zadanie wyrobienie w młodzieży hartu i sprawności fizycznej oraz daje możliwość spędzenia wakacji letnich w bodajże najmińszym zakątku — nad Polskim Morzem.

Obóz letni w Hermanicach trwa 4 tygodnie. Jest to obóz instruktorski gier i zabaw sportowych dla nauczycieli szkół powszechnych i ma na celu zasilenie kadry wychowania fizycznego, zaprawienie nauczycieli w sporcie tak bardzo potrzebnym dla naszej młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, która w myśl zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch” stanie się dzielnymi, zdrowymi na ciele i duchu obywatelami naszej ukochanej Ojczyzny i służyć będzie ku jej chwale.

Wszyscy uczestnicy obozów letnich otrzymają bezpłatnie utrzymanie oraz bezpłatny przejazd koleją w obie strony.

Pobyt w obozach jest bezpłatny.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu płacono następujące ceny: ft. masła 2,20 — 2,70 zł, mendel jaj 2,30 — 2,50 zł, kaczkę 4,50 — 5,00 zł, ziemniaki 9,00 — 11,00 zł, prosiaki 40 — 60 zł, ogórki 0,50 — 1,00 zł, gołąbki 2,40 za parę, rabarber 20 gr, kurczaki 1,70 — 4,00 zł, za parę, kalafiory 0,50 — 1,20 zł, szparagi 1,00 — 1,50 zł, za funt, rzodkiewka za pęczek 20 gr, marchew 25 gr, za pęczek, cebula 25 gr, za pęczek, agrest 30 — 50 gr za liter, Wiśnie 60 — 80 gr, za liter, Jagody 130 — 150 gr, za funt. Grzyby kurzakki 50 — 80 gr, za liter. (ch)

— **Harcerski Złot Narodowy (Żeński).** Od 5 lipca odbywa się w Rybińsku pod Wyszkowem w województwie warszawskim Harcerski Złot Narodowy Żeński, na który zjechały delegatki wszystkich drużyn całej Polski. Z Chojnicy wyjechały przybyła I. drużyna Żeńskiej Heleny Taciakówna oraz zastępowa V, zastępu teje drużyny Melanja Klemczakówna. Obie, jak poinformowały w liście jedną ze swych koleżanek zostały przydzielone do zastępu pocztowego i czują się, chociaż zdala od domu do, skonałe. Okolica, w której położona jest miejscowość Rybińsko, jest przepiękna, rozciąga tam bowiem swe srebrzyste wody rzeka Bug, która chociaż znana jest z niebezpiecznych wirów, stynie jednakże z bardzo licznych malowniczo położonych zakątków. — Miejmy nadzieję, że po przyjeździe naszych harcerek, będących pod wrażeniem piękna natury nadbużańskiej i przygodzie zlotu harcerskiego raczą one z nami się podzielić wiadomościami, jakie przywoły ze Złotu.

## KIEDY OJCIEC ŚW. ZWOŁA KONSYSSTORZ?

Jak się „Germania” dowiaduje z Rzymu, Ojciec św. dopiero na jesień zwoła konsystorz papieski. Dotychczas odbywały się konsystorze papieskie regularnie w czerwcu i grudniu. Jak wiadomo, w roku bieżącym konsystorz czerwcowy się nie odbył.

## ŻYCZENIE DO PREZYDENTA AMERYKI.

Pan Prezydent Rzplitej przesłał Prezydentowi Stanów Zjednoczonych p. Coolidge'owi życzenia z powodu rocznicy święta amerykańskiego, za co otrzymał od prezidenta Coolidge'a podziękowanie.

## PODRÓŻ P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Błońska na Kresach Wschodnich we wtorek o godzinie 2,45. Na jego cześć wydano bankiet. Honoru domu czynił p. starosta Następnie odbył się raut, na którym p. Prezydent rozmawiał z przedstawicielami handlu, rzemiosła i przemysłu. Potem nastąpiła część koncertowa. Wieczorem nastąpił odjazd.

## ZGON ŻOŁNIERZA KTÓRY WALCZYŁ W r 1812.

„Komunist” donosi, że w wiosce Pieczenia na Podolu zmarł włościanin Piotr Ruda, liczący 136 lat. Ruda brał udział w wojnie napoleońskiej 1812 roku, jako żołnierz armji rosyjskiej.

## WYWOŁANIE STRAJKU NIE UDAŁO SIĘ.

Komunistom w Łodzi nie powiodło się proklamować strajku. Większość robotników przystąpiła do pracy. Pracują również robotnicy kanalizacyjni, których, jak o tem donosiliśmy, również wezwano do strajku. Akcja komunistów w kierunku wywołania strajku w przemyśle budowlanym nie powiodła się.

## 800 MILJ. ZŁ. POTRZEBĄ NA DRÓGI W POLSCE

Według kosztorysu ułożonego przez Departament Drogowy Min. Robót Publ. dla należytego przeprowadzenia komunikacji drogowej i szosowej w Polsce należałoby wyszosować i wybrukować około 240 tys. klm. dróg co pociągnęłoby za sobą koszt około 800 milj. zł.

## 62 OSOBY ZABITE. 700 BUDYNKÓW ZNISZCZONYCH.

Według ostatecznych obliczeń straty wywołane przez huragan, który przeszedł w Polsce w dniu 3-go lipca wynoszą: 62 osoby zabitych, 700 budynków gospodarskich bądź spalonych bądź też zupełnie zrujnowanych, nie licząc strat w lasach, w urządzeniach telefonicznych i telegraficznych oraz w zbożach.

## NIESZCZĘŚCIE KOLEJOWE.

W Medjolanie zderzyła się kolejka uliczna z lokomotywą. 20 osób zostało zranionych w tem 3 ciężko.

## FRANCJA PRZYJMUJE ANTYWOJENNY PROJEKT AMERYKAŃSKI.

Francuska komisja spraw zagranicznych przyjęła antywojenny projekt amerykański.

— **Rozporządzenie o użyciu broni.** Obecnie zostało wydane rozporządzenie o użyciu broni dla całej Rzeczypospolitej obowiązujące tak organa bezpieczeństwa publicznego jak i ochrony granic.

Dotychczas obowiązywały w każdej poszczególnej dzielnicy (jak Górny Śląsk i pozostały b. zabór pruski) różne rozporządzenia regulujące używanie broni, przytem inne miały organa bezpieczeństwa publicznego inne organa ochrony granic. Niektóre z tych rozporządzeń tak ograniczały odnośnie funkcjonariusza w użyciu broni np. rozporządzenie o użyciu broni z r. 1918 dla str. cel. a obowiązujące dotychczas w b. zaborze pruskim — bez Górnego Śląska, że najczęściej, o ile zasłała potrzeba nie mógł korzystać dany funkcjonariusz z posiadania broni — padając najczęściej ofiarą swoich obowiązków. To też kroniki pism do niedawna były przepelnione opisami wypadków zabójstw funkcjonariuszy państwowych przez różne ciemne indywidua. (A)

Użyć broni może funkcjonariusz policji państwowej straży granicznej i organ K. O. P. w następujących wypadkach:

a) W celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego życiu, zdrowiu lub wolności funkcjonariusza lub innych obywateli, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu.

b) W razie nieusłuchania wezwania do natychmiastowego odłożenia broni lub innych przedmiotów, których użycie może zagrażać zdrowiu lub życiu funkcjonariusza lub innego obywatela oraz w razie, gdy wezwany po odłożeniu broni lub wspomnianych przedmiotów bez zezwolenia samowolnie je podejmuje;

c) W celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego mieniu publicznemu lub prywatnemu, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu.

d) W celu pokonania oporu czynnego udaremniającego przeprowadzenie czynności służbowych albo też w celu pokonania gwałtu fizycznego, nie mającego charakteru napadu lub zamachu, określonego w p. a' lecz skierowanego na pozbawienie funkcjonariusza fizycznej możliwości wypełnienia obowiązku służby przez uśmierzanie rozbójnictwa, ubezczwględnienia i t. p.

e) w celu udaremnienia ucieczki osoby, aresztowanej, co do której funkcjonariusz ma podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą.

f) w celu ujęcia niebezpiecznego przestępcy, który ucieka albo także unieszkodliwienia go, jeżeli zajął stanowisko obronne lub uchronił się do kryjówki.

g) podczas pełnienia służby wartowniczej lub konwojowej przeciwko osobie popełniającej lub usiłującej popełnić czyn przestępny zmierzający do uszkodzenia, naruszenia lub uszczuplenia przedmiotu chronionego, lub przeciwko osobie, która nie usłucha rozkazu wartownika, względnie konwojenta (wydanego w granicach pełnionej służby). (A)

## NIEPOTWIERDZONA WIADOMOŚĆ.

Do Sztokholmu nadeszła wiadomość, jakoby jeden ze szwedzkich aeroplanów miał zauważyć trójkę osób, która się była odłączyła od Nobilego. Jeden spoczywał na ziemi, a dwaj drudzy powiewać mieli chorągiewkami.

## DEPESE Z AFGANISTANU.

Królestwo afganistańskie Amanullah i królowa Suriya po powrocie do Kabulu nadesłali na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę, dziękującą w gorących wyrazach za przyjęcie w Polsce.

## DAR KRÓLA BULGARSKIEGO.

Król bułgarski Borys podarował zwierzyńców w Warszawie 14 rzadkich gatunków zwierząt żyjących w Bułgarii, w dowód wdzięczności za pomoc, jaką ofiarowali Polacy Bułgarii podczas trzęsienia ziemi.

## NIESZCZĘŚCIE KOLEJOWE.

W Indjach Angielskich wykołcił się w odległości 8 mil od Howroak pociąg. Kilka wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych. 18 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany.

## 6 ULASKAWIONYCH.

W procesie przeciwko inżynierom w Moskwie zmieniono 6 oskarżonym karę śmierci na 10-letnie więzienie. Natomiast komitet potwierdził wyrok śmierci w stosunku do 5 pozostałych skazanych. Wyrok został wykonany.

## SKASOWANIE WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ GUDZOZIEMCÓW NA ŁOTWIE.

Dnia 1 stycznia 1929 upływa na Łotwie termin kasowania własności ziemskiej obcokrajowców. Ustawa lotewska dotyczy również obywateli litewskich, którzy mają tam swą posiadłość.

## HALLERCZYCY WE FRANCJI.

W Verdun bawiła delegacja Hallerczyków z gen. Hallerem na czele. Po śniadaniu, wydanem przez władze miasta na jej cześć, delegacja udała się na cmentarz. Gen. Haller złożył na grobie polskich żołnierzy wieniec i wygłosił przemówienie. Następnie zabrał głos francuski generał Bordeaux, podkreślając zasługi żołnierza polskiego w wojnie światowej. Potem członkowie delegacji udali się do Taumont. Po południu byli podejmowani przez mera w ratuszu. Wieczorem nastąpił odjazd do Paryża.

## WRACA Z NICZEM.

Rosyjski łamacz lodów „Maługin” powrócił do portu „Aleksandrowa”, ponieważ mu w drodze węgle wyszły.

## FAŁSZYWA POGŁOSKA.

Z Białogrodu nadchodzi wiadomość zaprzeczająca pogłosce o zamachu na posta jugosłowiańskiego w Albanji Michajłowa.

## PREZYDENT KRÓLEM.

Prezydent Albanji Achmed Zogu zamierza 23 sierpnia br. ogłosić się królem albańskim.

Użycie broni może nastąpić tylko po jednorazowym wezwaniu do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności. O ile jednak wszelka zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem życia funkcjonariusza lub osób trzecich, albo może udaremnić pościg i ujęcie przestępcy lub grozi klęską żywiołową wówczas może nastąpić użycie broni bez znaku ostrzegawczego.

Przewidziane w p. b — g. użycie broni jest dopuszczalne tylko w razie oczywistej niezbędności użycia tego środka. Jeżeli ze względu na okoliczności danego wypadku wezwanie jest niemożliwe, użycie broni może nastąpić po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze. (A)

## Z WOJEWÓDZTWA.

**Brusy,** Dnia 14 bm. o godz. 21-ej (8-ma wieczór) odbędzie się zebranie członków Tow. Powstańców i Wojaków w lokalu Prezesa T-wa p. Literskiego, na które przybędzie powiatowy komendant Przystosowania Wojskowego z Chojnic. Ze względu na ważny referat, który wygłosi pow. komendant uprasza się nietylko członków Towarzystwa w komplecie lecz także sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie.

**Wiele.** Najprzewielebniejszy Ks. Biskup chełmiński Okoniewski przybywa do Wiele na wizytację przy końcu miesiąca około 27 lipca. Ks. Arcypasterz będzie przy tej okazji udzielał św. sakramentu bierzmowania.

**Grabowo,** pow. starogardzki. (6 gospodarstw pastwą płomieni.) W poniedziałek w południe wybuchł groźny pożar we wsi Grabów za Służewcem. Ponieważ miejscowe i okoliczne straże ochotnicze nie mogły opanować groźnego żywiołu, szerczące się wskutek wiatru ogromną wysokością, przeto zażądano pomocy z Warszawy.

Natychmiast wyruszył nowoswiecki oddział straży z 2 motopompami: „Narwia” i „Iskra” oraz rekwyzytem „Krakus” nadto zaś nalewkowskiego oddziału straży beczkowóz, zawierający 2800 litrów wody. W chwili przybycia straży pożar szalał nad całą wioską. Dzięki energicznej akcji ognień stłumiono w przeciągu godziny. Dogaszanie zgliszcz trwało do godziny 5 po południu. Spłonęło 6 osad gospodarskich wraz z całkowitym inwentarzem. W czasie ratowania dobytku doznał poparzenia twarzy i rąk gospodarz Maliszewski, (A)

którego Pogotowie Prywatne (75-75) przewiozło do Warszawy i udzieliło pomocy we własnym ambulatorjum.

Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

**Górne Maliki**, pow. starogardzki. (Piękny zwyczaj.) Z inicjatywy kierowniczkich szkoły tutejszej p. Wysieckiej zaprowadzono w naszej wiosce liczącej przeszło 200 dusz chwalebny zwyczaj a mianowicie podczas miesiąca maja odmawiano różaniec ku czci Matki Boskiej przed Bożą Męką we wiosce. Udział wiernych był bardzo liczny.

Zwyczaj ten skłaniał uczęszczających do prośby by go podtrzymać nawet przez miesiąc czerwiec. Tak się też stało, tak jak w miesiącu maju odmawiał też i w czerwcu różaniec co wieczór i litanję do Najśw. Serca Jezusowego. Nie tylko z tutejszej wioski, ale również z okolicznych miejscowości ludzie tłumnie udział brali w tych nabożeństwach prywatnych, dając tem samem dowód swoich uczuć religijnych i potrzeby takich wspólnych nabożeństw prywatnych wobec tego, że do kościoła parafjalnego jest daleko i niekażdy mógłby tam codziennie na nabożeństwie podążyć. Cześć i podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do urzadzenia tych nabożeństw. Oby i w następnych latach takie nabożeństwa prywatnie się odbywały.

**RUCH w TOWARZYSTWACH.**

**BACZNOŚĆ P. Z. K.** Miesięczne zebranie koła odbędzie się dnia 12 lipca br. w lokalu p. Jazdzewskiego o godz. 19-tej. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

**CZERSK.** Zebranie Inwalidów Wojennych i wdów odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 12 i pół w sali Rataja (Metropol.) O liczny udział uprasza Zarząd.

**OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA**, w piątek o godz. 7-mej ćwiczenia. Komendant.

— **Klub żeglarski Chojnica.** W sobotę dnia 14 bm. Jazda nocna do Swornegaci. Odjazd o godz. 7 wieczorem z Charzykowa. Goście mile widziani.

**GIELDA PIENIEŻNA.**

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Frankl francuskie (100)	34,91 zł.
Frankl szwajcarskie (100)	171,77 zł.
Funt y angielskie (1 f.)	43,36
Korony czeskie (100 k.)	26,42 zł.
Liry italskie (100 lirów)	46 73 zł
5 proc. pożyczka dolar.	88, 1/2 zł.
6 proc. 19 <sup>19/20</sup>	
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,12
Złoty (100 złotych)	57,59
Przekazy na Warszawę (.)	57,51
100 marek rentowych	122,60
1 funt	25,00 <sup>3/4</sup>

**Gleida Płodów Rolnych w Poznaniu**

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	44,50—46,00
Pszonica	50,00—52,00
Jęczmień brow.	—
Owies	42,75—44,75
Mąka z. 65% wł. work.	— 67,75
Mąka z. 70% wł. work.	— 65,75
Mąka p. 65% wł. work.	70,00—74,00
Osipa pszenna	25,00—26,00
Osipa żytnia	31,00—32,00
Łubin niebieski	23,00—24,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Słoma żytula prasow.	5,50—5,75
Sławy sużne nowe	6,0—7,00

Ogólne usposobienie słabe.

Redaktor naczelny: **DYONIZY KOWALSKI.**

**Czytajcie „Dziennik Pomorski“.**

**KINO NOWOSCI**

W czwartek i piątek 12 i 13 bm. o godz. 8.30  
Wielki superszlagier! Niebywały program!

**Noc poślubna**

Zajmują-y dramaty w 10 aktach. Symfonia piękna, miłości i poświęcenia pdg. głównej sztuki „Noela Cowerda“. W rolach głównych: słynne gwiazdy ekranów: **Lill Damita, Harry Liedtke, Paweł Richter, Ernest Verebes, Rudolf Klein-Rogge i Frieda Richard**

Pomimo olbrzymich kosztów ceny zwykłe.

Od soboty: 1495

**Dziewczęta pod kontrolą.**

**HOTEL PRIEBE**

Właśc.: **JAN KALETTA**

W sobotę, dnia 14 lipca b. m.

odbędzie się

**wielki wieczór pożegnalny**

znanej i ulubionej orkiestry 1497

**KOSZNIICKI.**

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Po programie **DANCING**

Humor!

Śmiech!

**PIANINA**

od artystów uznane, premjowane **ZŁOTYM MEDALEM** kupuje się najkorzystniej

**w Centrali Pianin Bydgoszcz**

Tel 17-38. ul. Pomorska 10. Tel. 17-38

Ceny bezkonkurencyjne.

Dogodne warunki zapłaty.

Zastępstwo: Łódź i Lwów.

**SAPON**

z „koszulką“

najlepszy środek do prania białizny.

„ASA N“

do bielienia białizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami. Zważać na znak ochronny „KOSZULKĘ“ Do nabycia wszędzie Chem. Fabr. „Ergasta“ C. Nagórski Starogard-Pomorze.

**Przepisy**

**o ochronie lokatorów**

nowe wyd. z 1928 r.

poleca

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“.

**Olej do podłogi**

Pierwszy i najlepszy gatunek bez nieprzyjemnego zapachu po najniższej cenie dla szan. urzędów **cenę ulgową** poleca

**BRACIA HUBERT**

właśc. J. Hubert

Rok zał. 1894 Tel. 219

ul. Gdańska 18.



**Radjo!**

3 cewki uniwersalne „Multydin“ a 20 zł.

(od 120 — 4300 m. fali)

3 lampki katodowe.

RE 504 — 15 zł.

Valvo „Oscilloton“ 15 zł. na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje eksp.

„Dziennika Pomorskiego“.



**Żniwiarka**

używana

prawie jak nowa korzystnie do oddania 1499

Leon Studziński, Kościerzyna

Telefon 67.

Delikatne angielskie

**śledzie-matjes**

i nowe

**śledzie sol.**

poleca 1487

**A. Ludwig.**

Żniwiarki, grabie konne, maneże, młocarnie, wialnie i wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze stale na składzie.

Ceny ściśle fabryczne. Warunki spłaty dogodne. Proszę żądać oferty. 1479

**Leon Studziński**

składy maszyn

Kościerzyna Tel. 67

W niedzielę 8. bm.

zginęły w Wilhelmince

**2 rusznice.**

Ktoby nam wskazał złodź eja uzyska odpowiednią nagrodę. **Ostrzega się przed kł. pnem takowych.**

Zgł. do eksp. Dz. Pom. 1493

Prima

**śledzie**

12 szt. — 1 zł.

Cena wyjątkowa dopóki

zapas starczy poleca 1500

**D. Grzywacz,**

ul. Gdańska 28.

**2 ROWERY**

męskie

na sprzedaż. 1496

**Wysoka 16 II.**

**Jednokonka**

prawie nowa,

tanio na sprzedaż. 1491

**Strzelecka 19.**

Lepsza 1498

**śłużąca**

umiejąca samodzielnie go-

tować, prać, prasować i co-

kolwiek szyć zaraz potrzebna

Brusy Dworcowa 32.

Na żniwa i sezon zaprawienia!

stoje do zaprawienia, garnki, aparaty firmy „Weck“ naczynia porcel. i gliniane wyroby szklane, emaljowe i kamienne znacznie niższe.

Wielka sprzedaż naczyń!

**Ludwik Rasch**

Od 30. czerwca do 14. lipca br.

**10 proc. rabatu**

na stroje kąpielowe, trykoty letnie i wszystkie inne artykuły.